GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 45. We Wtorek dnia 23. Lutego. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 20. Lutego.

N. Pan sekretarzowi legacyi przy poselstwie Swojém w Kopenhadze, Hrabiemu Alfonsowi Henrykowi Oriola, godność szambelana nadać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy Polskiéj, d. 14. Lutego.

Podróżni, którzy niedawno Warszawę zwiedzali, słyszeli tam, iż liczba wojsk do umieszczenia w Król. Polskiém przeznaczonych w saméj piechocie 200,000 wynosi. Jakkolwiek podanie to bez wątpienia przesadzone, tyle jednak niezawodną, że wzdłuż caléj granicy nie tylko miasta, gdzie zwykle stoi załoga, lecz téż najnędzniejsze miasteczka i wsie wojskiém są przepełnione. Utrzymanie tegoż idzie jak powiadają, li tylko na koszt skarbowy, a tak wiele gotowizny osobliwie po wsiach w obieg puszczają, ile że ci, co kwatery dają mianowicie w pomniejszych miasteczkach, wyżywienia żołnierzy za gotówką się podjęli. Jazdy tylko mało widać nad granicą, zapewne ponieważ dowóz furażów w wschodnich gubernijach Królestwa i ościennych Rossyjskich z mniejszym kosztem połączony. Obecność wielkiéj liczby oficerów Rossyjskich w Warszawie i innych znaczniejszych załogach, np. w Kaliszu, ożywiła wielce handel towarami mody i zbytku a mianowicie winem, które w ogromnych ilościach z Wrocławia do Polski wysełają.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Lutego.

O stósunkach między Francyą i Anglią zachodzących zagorzały Commerce dzisiaj tak się tłómaczy: » Mimo wszystkich polityce angielskiéj czynionych koncessyi, albo raczéj dla tych koncessyi, świadczących o słabości naszéj, gabinet angielski daleki od przywrócenia dobrego porozumienia z dworem Tuilleryjskim. Anglia, która ani na chwilę nie przestała być zazdrośną rywalką naszą, obecną chwilę poczytuje za najdogodniejszą do poniżenia i osłabienia nas. Wiadomo w Londynie, że mężowie, kierujący obecnie u nas sprawami kraju, ani zaufania, ani wziętości nie posiadają. Sami bowiem odważali się oświadczyć, że rodaków własnych bardziéj się obawiają, aniżeli obcych; oniby na każde uniesienie narodu zadrzeli, kiedy pierwszym takiego uniesienia skutkiem ich by był upadek. Wyborna to więc sposobność, aby Francyę za-

straszyć albo na nią uderzyć; Anglia chce z niéj koniecznie korzystać. Lord Palmerston usiłuje ile możności utrzymać koalicyę z d. 15. Lipca i ściągnąć na kraj nasz równocześnie wojnę lądową i morską. Anglia z takowéj kollizyi największeby czerpała korzyści; koszta i klęski wojny spadałyby na ląd stały. Ona to w niesnaskach i zatargach naszych zawsze źródło własnéj potęgi swéj upatrując, przez ajentów swoich je podsycała i rozsiewała. Nie zastanowi więc téż nikogo nowina, że o podróży Xięcia Bordeaux do Londynu od niejakiego czasu wszędzie jest mowa. Lord Palmerston miał oświadczyć, że młodemu pretendentowi u dworu Królowéj nader świetne wyrobi przyjęcie i że arystokracya angielska z całą okazałością dumnéj gościnności swéj go uczci. Musimy dodać, że Gazette de France niedawno temu wiadomości o podróży Xięcia Bordeaux do Londynu zaprzeczała. Niewiemy, czy młody Xiążę istotnie plan swój zmienił, ale w każdym razie wypadki przyszłości nas w téj mierze oświecą. Tymczasem Anglia nie zaniedbywa żadnéj zręczności, aby nas wszelkiego sprzymierza pozbawiać. Znamy zabiegi jéj w Szwajcaryi ostatniémi czasy użyte. Inne, jeszcze ważniejsze faktum dochodzi wiedzy naszéj, wzywamy przecież publiczność, żeby się potwierdzenia onego doczekać raczyła. Obiega bowiem w salonach dyplomatycznych pogłoska, że Król Belgijczyków z Anglią i Austryą się porozumiał aby na przypadek zajść mogącéj zmiany, otrzymać rękojmię dla korony swojéj. Pojąć łatwo, że rękojmi takiéj nie bez zopolnych dano obowiązań a tak zerwanie przymierza z Francyą Królowi Leopoldowi zapewne jako pierwszy podano warunek. Zdarzenie to, jakkolwiek bolesne, jednakby bardzo naturalnie z rządzącego nami od lat 10 systematu wypływało. Czyż nie doznali i uczuli wszyscy sprzymierzeńcy nasi, w Ameryce równie jak w Europie smutnych opieki naszéj skutków? Czyż więc Belgia, takiemi nauczona przykładami, nie ucieknie się do potężniejszéj i skuteczniejszéj obrony?"

Anglia.

Z Londynu, dnia 12 Lutego.

Slizgając się w zeszły wtorek Xiążę Albrecht na łyżwach w ogrodzie pałacu Buckingham, zarwał się na lodzie i cały w wodzie zanurzył; z wielką przytomnością umysłu przecież wydobył się na wierzch, a będąc tylko o kilka stóp od brzegu, gdzie Królowa stała, podał jéj rękę, aby go ratowała. N. Pani podała rękę lewą Miss Murray i rozkazała jéj mocno stać i ją trzymać, prawą zaś schwyciła swego małżonka, który tym sposobem szczęśliwie na lód się dostał. Po tém ocaleniu nastąpiła scena serdecznego wzruszenia i podziękowania, a następnie pobiegł Xiążę do zamku, gdzie zaraz wziął ciepłą kąpiel dla oddalenia szkodliwych skutków gwałtownego zaziębienia się.

Wiadomości z Adenu z dnia 10. Stycznia opiewają, że tam zupełna panowała spokojność, że się tam ludność szybko zwiększała i stan tameczny rzeczy powoli się poprawiał. «Przywróciciel wiary«, jak się stary fanatyczny dowódzca buntowników nazywał, został przez Imama senneńskiego na głowę porażony, w niewolą zabrany i ścięty, a wypadek ten bunt po większéj części uśmierzył. Imam chce jeszcze przed upłynieniem miesiąca uderzyć na porty morskie Mocha, Hadaida i Zebila. Okazuje on wielką przychylność ku Anglikom. Klimat Adenu ma być nader przyjemny i stan zdrowia wojska był wyborny, w liściе przecież jednym uskarzają się na brak dostatecznych koszar.

Także pod względem sporów granicznych między Anglią a Stanami Zjednoczonemi zdają się nowe zachodzić zawikłania, gdy nawet dziennik ministeryalny, „Morning Chronicle“, obsadzenie części jednéj w sporze będącéj ziemi granicznéj przez wojsko angielskie za groźny poczytuje wypadek. Dziennik ten powiada bowiem: «Jak słychać, oświadczył Generalny Gubernator Kanadyjski formalnie, że ani części wysłanego niedawno temu przez siebie wojska na ziemię Madawaska nie cofnie, i że zdaniem jego Sir John Harvey, Gubernator Nowo Brunszwicki, niepotrzebną uczynił grzeczność, zawiadomiając amerykańskiego Gubernatora w Maine, iż oddział wojska angielskiego stanowisko na owéj ziemi zajął. Gubernator musiał od rządu angielskiego stanowcze do obsadzenia ziemi téj otrzymać rozkazy i podług sprawozdania Kommissarzy granicznych Featherstonhaugh i Mudge działać, inaczéj nie byłby tak ważnego uczynił kroku.«

Hiszpania.

Od granic Hiszpanii, dnia 28. Stycznia.

Czas wyborów kortezowych przybliża się, stronnictwo panujące dokłada wszelkich starań popierania swoich zamiarów, na zgromadzeniach przygotowawczych miały miejsce żywe rozprawy i exaltowani na dwie części podzielili się. W każdym atoli razie stronnictwo exaltowanych zwycięży, bo umiarkowani nie wiele okazują chęci znajdowania się na wyborach. Municypalność Barcellony nałożyła nadzwyczajny podatek dla zaspokojenia kosztów uorganizowania gwardyi narodowéj. W okolicy Cerwera zjawiła się banda wichrzycieli, która popełniła już liczne złodziej-

stwa i mordy. Przywódzca téj bandy nazywa się Clausselleras.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 8. Lutego.

Czytamy w gazecie „Echo de Luxembourg": Uderzające zdarzenie, które jak mamy nadzieję spowoduje reklamacye rządu belgijskiego, miało miejsce na granicy naszéj. Dn. 23. Stycznia Wielkoxiążęcy celnicy zadaleko weszli na ziemię belgijską i ujęli towary, które tam przed chwilą złożono. Znieważyli handlarzy, którzy najmniejszego nie czynili im oporu i dwóch mocno zranili. Nie pierwszy to raz mają miejsce podobne zdarzenia, posłano o tém raport do Bruxelli, lecz nie wiemy jaki będzie jego skutek. Echo dodaje, że znikła nadzieja zawarcia traktatu handlowego Belgii z Wielkiém Xięstwem.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 11. Lutego.

(*Gaz. Szwajc.*) — Datowana dnia 8. bież. m. i Miastu sejmu wręczona nota Posła austryackiego, Hrabi Bombellesa, powstaje uroczyście w imieniu N. Cesarza, jako potomka domu Habsburgskiego, który opactwo Muri ufundował i wiele innych klasztorów w kantonie Aargau uposażył, przeciw wszelkiemu krokowi, przez któryby nadane instytutom tym przez przodków jego fundusze na inny cel obrócone być miały, i zastrzega sobie wszelkie, służące mu w téj mierze prawa. — Prócz tego wkłada N. Cesarz na władze Aargauskie odpowiedzialność za wszelkie znieważenie i zburzenie, na jakieby groby jego przodków i zachowywane w archiwach rodowody narażone zostały.

Włochy.

Z Turynu, dnia 31. Stycznia.

Zajmują się teraz urządzeniem wodnéj kommunikacyi między Piemontem, a śródziemném morzem, i już poczyniono topograficzne i hydrometryczne przygotowania, do tak wielkiego zamiaru stósowne. Według gazet włoskich, to połączenie nastąpi za pośrednictwem kanałów, które posłużą do prowadzenia znakomitéj żeglugi ze środkiem kraju, i połączą tym sposobem wyższe i niższe Włochy z krajami alpejskimi. Ten system kanałowy będzie trojaki — mianowicie: wychodząc z Alessandryi, jako głównego punktu, prowadzić będzie do morza śródziemnego, Turynu i jeziora Lagomaggiore a tak uzupełni dawno zamierzoną żeglugę na rzece Po.

Persya.

Z Tabrisu, dn. 12. Listopada.

(*Morn. Chron.*) — Stan rzeczy mało się tu zmienił. Kraj mocno wzburzony a rząd nie ma środków do przywrócenia porządku. Gdy niedawno temu żołnierzy pułku jednego z Serbazu za urlopem do swych rodzin w Urmii puszczono, łupili wszystkie na drodze będące wioski. Gubernator nie zdołał ich ukarać lub wstrzymać i wysłał do nich jednę osobę, któraby ich do zaniechania tych gwałtów zachęciła; odesłano jednak posłańca zbitego kijmi z tą odpowiedzią napowrót, że jeżeliby J. K. W. sama się do nich pofatygować chciała, równe mu zgotują przyjęcie. W jednéj wsi schwycili Semeta Chana, ojca swego Pułkownika, i grozili, że jeżeli im zaległego żołdu, który Pułkownik miał dla siebie zatrzymać, nie wypłacą, Semeta Chana nie wypuszczą. Szczęśliwie przecież więzień ten wymknąć im się zdołał.

W Karadaghu, nad granicą rossyjską, zjawił się pewien naczelnik rozbójników nazwiskiem Ady Dschusel. Że zaś każdemu, łączącemu się z nim i mającemu konia albo fuzyą, 60 tomansów (210 tal.) rocznie wraz z udziałem w zdobyczy ofiaruje, ma przeto już wielu zwolenników i równie na perskiéj jak rossyjskiéj stronie wielkie rozbo̓e popełnia. Powiadają, że do tutejszego Emira y Nisam pisał i żądał, aby mu tytuł Chana nadano i wraz z jego zwolennikami wyznaczono miejsce, gdzieby mieszkać mogli; w takim razie zaś zobowięzuje się tylko w Rossyi łupić; jeżeli zaś temu zadosyć nie uczynią, uda się do Rossyi, gdzie zapewne się do żądania jego przychylą, a wtedy Aserbidszanu oszczędzać nie będzie. Emir, oburzony tém zuchwalstwem, wysłał zaraz 200 ludzi, aby tego łotra ukarać, ale wątpią, czy ci czego dokażą.

Minister spraw zewnętrznych, Mirsa Ali, w Teheranie, oskarzony został o fałszerstwo, i tylko za wstawieniem się Posła rossyjskiego kary śmierci uniknął; otrzymał jednak pałki i musi 30,000 tomansów (105,000 tal.) zapłacić.

Głoszą o nowéj wyprawie do Heratu, ale wątpią, czy Basza posiada potrzebne na ten cel środki. Powiadają, że Heratczykowie znowu Gorian zajęli.

Rozmaite wiadomości.

Akadmija dla kobiet. — Niedawno odbyła się sławna uroczystość w hotelu pana Castellane, przy ulicy Faubourg Saint-Honoré. O godzinie dwunastéj zgromadziła się znaczna ilość dam do pięknéj galeryi na dole, która z salonu do sali teatralnéj prowadzi. Dano na stół sute śniadanie. W całém tém zgromadzenin był tylko jeden mężczyzna, gospodarz domu. Po śniadaniu rzekł pan Castella-

ne do swoich gości: „Teraz moje panie, jesteście instalowane; zostajecie tu jak w swoim własnym domu i swobodnie możecie się zajmować ważnym przedmiotem swojego zgromadzenia.“ Łatwo wnieść można, że tu chodziło o założenie akademii dla kobiet. Czterdzieści krzeseł stało w pogotowiu; wszystko było w porządku, zagajono posiedzenie. Wypadało najprzód utworzyć biuro, to znaczy prezydentkę i sekretarzy mianować. Ale nasamprzód chodziło o to, że najstarszéj wiekim prezydentura należała. Wezwano więc najstarszę, ale nikt się nie odezwał! Przystąpiono do obioru sekretarzy, którymi podług ustaw miały być dwie wiekiem najmłodsze osoby. Gdy je wezwano, natychmiast wszystkie damy razem się z miejsc swych podniosły! Gdy więc bynajmniéj żadna z dam nie chciała być prezydentem, więc i zamierzona akademija do skutku nie przyszła.

Fakir żywcem zagrzebany. — „Dziennik Satellit“ zawiera list otrzymany od znanego siedmiogrodzkiego podróżnika Marcina Honigbergera z Lahory. Podróżny ten donosi między innémi o pewnym fakirze, który się już kilkakrotnie na dość długi czas żywcem w ziemię zakopać kazał, a przecież jeszcze żyje. Człowiek ten uskutecznia to w sposób następujący: Przez ośm dni, nim go zakopią, czyści sobie żołądek i używa oszczędnie raz na dobę mlecznego pokarmu. W dniu, w którym się ma odbyć osobliwsze to doświadczenie, dla lepszego wyczyszczenia sobie żołądka i wnętrzności, połyka długi, wązki, oddarty pas płótna, który znowu z siebie wyciąga. Potém korzenną mieszaniną z wosku, którą sam sporządza, zatyka sobie uszy, oczy, nozdrza i t. d. zgoła wszystkie otwory ciała; po chwili następują konwulsye, podobnie jak u człowieka duszącego się i nagle wszystkie funkcyje życia ustają. W takim stanie jeszcze za króla Rundszyd Synga, zawiązano go w worek, który król własną ręką zapieczętował, poczém zamknąwszy go w klatkę, zaniesiono do ogrodu pewnego ministra i tam go w ziemię zagrzebano. Grób ten przykryto deskami i ziemią, na któréj jęczmień posiano, a cały plac w niejakiéj odległości opasano wysokim murem i postawiono straż tak, iżby żadne oszukaństwo nie zaszło. Dnia czterdziestego, jako w dzień wyznaczony, otworzono grób w obecności króla, kilku ministrów i generałów, a między tymi w obecności generała Ventura, pułkownika Wade i pewnego angielskiego lekarza. Znaleziono fakira w takim samym stanie, w takiém samém położeniu i w zapieczętowanem worku. Lekarz nie mógł się w nim domacać pulsu, ciało było śmiertelnie blade, zimne, tylko głowa była cokolwiek ciepła. Wtedy podług rozporządzenia tegoż fakira, obłożono mu głowę gorącém, korzenném, niedopieczoném ciastém z mąki owocu strączkowego, poczém niezadługo z nozdrzów z hukiem wyleciały zatyczki; inne zaś zatyczki rękami poodejmowano. Po kilku-godzinném, ciągłém nacieraniu odzyskał fakir zwolna życie i przytomność umysłu. — Tenże sam fakir leżał pewnego razu cztéry miesiące zakopany w ziemi i przed samą operacyą kazał sobie ogolić brodę. Gdy go wykopano, broda jego była tak gładką, jak gdyby ją dopiero ogolono.

Nad pozostałością tu zmarłego Obywatela Michała Witt otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 24. Maja r. b.

godzinę 9 przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Wielm. Assessorem Mazurkiewiczem.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Wągrowiec, dnia 30. Stycznia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. *Lutego* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	103¾	103¼
Pr. ang. obligacye 1830.	4	100½	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	80¾	80¼
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	101⅞	101⅜
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	101⅞	101⅜
Berlinskie obligacye miejskie	4	103¼	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elblągskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	101¾	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105⅞	105⅜
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3½	102	101½
Pomorskie dito	3½	103 1/12	102 7/12
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103¾	103¼
Szląskie dito	3½	102½	102
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	—	208½
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	7⅜	6⅞
Disconto	—	3	4